

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/78541,Sieroty-zydowskie-naleza-do-spoleczenstwa-zydowskiego-Syjonistyczne-domy-dziecka.html>



Fragment dzielnicy żydowskiej. Widoczni dorośli i dzieci na ulicy przed domami, Frysztak 1939-1944 r. Fot. NAC

ARTYKUŁ

Sieroty żydowskie należą do społeczeństwa żydowskiego. Syjonistyczne domy dziecka w województwie śląskim po 1945 r.

OKRES HISTORYCZNY

(1945-1948) Pierwsze lata Polski Ludowej

Autor: ALEKSANDRA NAMYSŁO 15.02.2021

Jednym z najważniejszych zadań, które postawiła sobie ocalała z Zagłady

społeczność żydowska tuż po zakończeniu wojny była troska o powrót dzieci do realiów życia i zapewnienie im równowagi zwłaszcza emocjonalnej.

Było to celem nadrzędnym wszystkich środowisk żydowskich: syjonistów, komunistów i kongregacji wyznaniowych, wskutek czego w organizowanych przez te środowiska placówkach przeznaczonych dla dzieci, w tym również w żydowskich domach dziecka, realizowano odmienne, a czasem wręcz skrajnie rozbieżne modele wychowawcze.

Poszukiwanie dzieci

Właściwe wychowanie dzieci żydowskich miało ogromne znaczenie także dla odradzających się w Polsce po wojnie organizacji syjonistycznych. Podobnie jak Centralny Komitet Żydów Polskich (CKŻP), ale ze znacznie większymi sukcesami, podjęły się one w pierwszych powojennych miesiącach poszukiwania i „odzyskiwania” ocalałych dzieci od nieżydowskich opiekunów. Działania te zapoczątkowała grupa działaczy syjonistycznych skupionych wokół bojowników żydowskiego ruchu oporu z czasów wojny – Abnera Kownera w Wilnie i Elizera Lidowskiego w Równem. Niezależnie od siebie założyli oni organizacje, których celem było przygotowanie emigracji polskich Żydów do Palestyny. Zgodnie z głoszoną przez syjonistów dewizą: dzieci żydowskie należą do społeczeństwa żydowskiego zajęli się równocześnie poszukiwaniem dzieci przebywających wciąż u polskich opiekunów, w klasztorach lub w polskich sierocińcach.



**Grupa dzieci na podwórku
jednego z domów w krakowskim
getcie. Fot. NAC**

Kibuce dziecięce

Opieką nad „odzyskanymi” dziećmi i dziećmi przybyłymi do Polski w ramach tzw. repatriacji zajmować się miała powołana na początku 1946 roku wspólna komisja organizacji syjonistycznych – Koordynacja do Spraw Dzieci i Młodzieży przy Ichud i He-Chaluc, Emigracji do Palestyńskiego Centrum. Organizacji tej udało się wykupić – bo taką metodę odbierania dzieci preferowano – do 600 dzieci od nieżydowskich opiekunów. Dzieci między 3 a 13 rokiem życia umieszczano w tzw. kibucach dziecięcych (domach dziecka) jej podlegających, starsze natomiast umieszczano w kibucach poszczególnych organizacji syjonistycznych. W 1946 roku przebywało w nich znacznie więcej dzieci niż w placówkach podlegających CKŻP. Według sprawozdania z działalności *American Jewish Joint Distribution Committee*, który finansował żydowskie placówki wychowawcze w Polsce, do 30 września 1946 r. w Polsce działały 173 syjonistyczne domy dziecka i kibuce dziecięce, a pod opieką organizacji syjonistycznych pozostawało prawie 13 tys. dzieci.

Przygotować do życia w Erec

W ośrodkach nadzorowanych przez Koordynację realizowano program przygotowania do życia we własnym państwie, uczono języka hebrajskiego, historii biblijnej i geografii. Cechą charakterystyczną ośrodków syjonistycznych przeznaczonych dla dzieci i młodzieży była ich efemeryczność; powstawały one bowiem z myślą o szybkim zorganizowaniu dla przebywających w nich wychowanków wyjazdów do Erec. Dlatego też niewiele wiadomo o syjonistycznych domach dziecka działających na terenie powojennego województwa śląskiego. Pierwszą tego typu placówkę zorganizowała już w 1945 roku Nusia Orłowicz (Reznik) w Sosnowcu. Związana ona była prawdopodobnie z lewicowo-syjonistyczną organizacją Haszomer Hacair, która to opowiadała się za powstaniem w Palestynie państwa dwunarodowego żydowsko-arabskiego przy pomocy ZSRS. Związana z Poale-Syjon Prawica organizacja młodzieżowa Dror miała prowadzić dom dziecka w Bytomiu przy ul. Witczaka 43. W czerwcu 1946 roku w Gliwicach powstał dom dziecka podlegający Zjednoczeniu Demokratów Ichud, ale *de facto* opiekę nad nim sprawowała kobieca przybudówka tej organizacji – WIZO (*Women's International Zionist Organization*). W pierwszych tygodniach funkcjonowania liczył on 80 dzieci. Mieścił się prawdopodobnie przy ul. Młyńskiej 22. Opieką działaczek WIZO polegała na przygotowaniu posiłków dla dzieci, stałych dyżurach w placówce, szyciu odzieży i pozyskiwaniu funduszy od działaczy syjonistycznych na utrzymywaniu ośrodka. Gliwicki dom dziecka uległ likwidacji po wyjeździe jego wychowanków z kraju przez Francję do Palestyny w połowie listopada 1946 r. prawdopodobnie w ramach szerszej akcji wyjazdowej zorganizowanej dzięki Agencji Żydowskiej.

COFNIJ SIĘ